

# 13. Dialog z Bogiem pomocą w rozwoju wiary

## 1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- Rozpoznawanie modlitwy jako dialogu z Bogiem;
- Analiza rodzajów modlitwy.

## 2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

### Uczeń:

- Wymienia z pamięci cechy dobrej modlitwy;
- Uzasadnia, dlaczego modlitwa pomaga w rozwoju wiary;
- Po lekcji argumentuje potrzebę modlitwy w życiu chrześcijańskim.

## 3. POJĘCIA, POSTACI

- Modlitwa;
- Prośba;
- Dziękczynienie;
- Uwielbienie;
- Dialog.

## 4. WARTOŚCI

- Modlitwa jako wartość i doświadczenie osobistej relacji z Bogiem.

## 5. SCHEMAT LEKCJI

- Porównanie modlitwy i przyjaźni;
- Rodzaje modlitw;
- Definicja modlitwy;
- Potrzeba modlitwy.

## 6. PROPOZYCJA REALIZACJI

### Wprowadzenie:

*Metoda – synektyka.* Nauczyciel rozdaje formularze do uzupełnienia (załącznik 1). Nauczyciel tłumaczy: Do rozwoju wiary, relacji z Bogiem konieczny jest dialog (jak w przyjaźni). Wiara rodzi się ze słuchania, wymaga odpowiedzi człowieka.

### **Rozwinięcie tematu:**

*Metoda – burza mózgów.* Nauczyciel zadaje uczniom pytanie:

- Jakie znacie rodzaje modlitwy?

Nauczyciel wypisuje na kartkach formatu A5 propozycje uczniów i zawiesza na tablicy przekazane przez nich informacje o rodzajach modlitwy. Następnie uczniowie próbują pogrupować modlitwy ze względu na tematykę i ukierunkowanie – czy dotyczą spraw człowieka, czy są zwrócone bezpośrednio ku Bogu; modlitwy prośby, dziękczynienia, uwielbienia... Nauczyciel zapisuje na tablicy nazwę danej grupy modlitw i przykłady różnych rodzajów modlitwy. Jeśli trzeba, wyjaśnia różnice między różnymi rodzajami modlitw.

*Metoda – szczepionka.* Nauczyciel zadaje pytania:

- Jakie spotykamy trudności w modlitwie?
- Co zakłóca dialog człowieka z Bogiem?

Następnie dzieli klasę na grupy, każda z nich pisze receptę na dobrą, owocną modlitwę. Nauczyciel podsumowuje pracę grup, czyta wszystkie recepty i/lub tworzy wspólną wzorcową receptę w oparciu o wypowiedzi całej klasy.

### **Zakończenie:**

Modlitwa powinna być dialogiem, a nie monologiem, ale przede wszystkim powinna BYĆ. Wielcy święci, np. bł. Matka Teresa z Kalkuty, nie zawsze odczuwali wzniosłe uczucia na modlitwie, ale zawsze byli jej wierni.

Modlitwa jest wzniesieniem duszy człowieka do Boga, swoistego rodzaju dialogiem, w którym człowiek zwraca się do Niego o stosowne dobra, zgodnie z Jego wolą. W dialogu tym Bóg jest ważniejszy, gdyż zawsze ma więcej do powiedzenia. Jest to relacja osobowa, w której Bóg chce spotkać się z człowiekiem. Dialog z Bogiem pomaga nam w rozwoju naszej wiary.

### **Notatka:**

Definicja modlitwy z podręcznika / KKK.

### **Korelacja z edukacją szkolną:**

- Język polski – poezja modlitewna;
- Wiedza o społeczeństwie – dialog, rozmowa i jej znaczenie.

## **7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI**

Rozpoczęcie lekcji: *burza mózgów* na temat cech dobrej rozmowy. Wypisujemy je na tablicy i formułujemy cechy dobrej modlitwy.

Można zacząć od przeczytania tekstu o modlitwie ks. Piotra Pawlukiewicza i odpowiedzi na pytania pod tekstem.

Praca domowa: ułożenie własnej modlitwy – dialogu z Bogiem.

## 8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA NA LEKCJI



KOŚCIÓŁ  
NAUCZA

Istotnie, dzięki głoszeniu słowa Bożego rodzi się wiara, z którą całym sercem przyjmujemy objawioną nam prawdę i powierzamy całych siebie Chrystusowi: „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Całe dzieje zbawienia pokazują nam stopniowo ten ścisły związek między słowem Bożym i wiarą, który urzeczywistnia się w spotkaniu z Chrystusem. Dzięki Niemu bowiem wiara przybiera kształt spotkania z Osobą, której powierzamy własne życie. Jezus Chrystus jest dziś nadal obecny w historii w swoim ciele, którym jest Kościół, dlatego akt naszej wiary jest zarazem aktem osobistym i kościelnym.

Benedykt XVI, *Adhortacja apostołska „Verbum Domini”*. O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 25

Ks. Edward Staniek pisze o odpowiedzialności za każde słowo, które wypowiadamy. Modlitwa jest niczym innym jak serdeczną rozmową z Bogiem. Słowa, które wypowiadamy, objawiają wartości, jakie kryją się w naszym sercach. Jak więc powinna wyglądać nasza modlitwa?



PRZECZYTAJ

„Z obfitości serca mówią usta”. Słowo objawia zawartość serca. Rzadko kto dziś o tym pamięta. Wielu domaga się wielkiego szacunku, chcą, by ich ceniono, a sami robią wszystko, by ich lekceważono, a nawet zupełnie odrzucano. Wystarczy lekkie podenerwowanie, by z ust pozornie rzecz biorąc kulturalnego człowieka popłynął potok słów ordynarnych, gorszących, strasznych. Te słowa płynące z ust mówią o zawartości serca danego człowieka. Wielu nie zdaje sobie sprawy, że „z obfitości serca mówią usta”. Czym zatem obfituje ich serce, skoro przekleństwa i słowa niecenzuralne płyną z niego jak rzeka? Toniemy w brudzie, wylewając na innych zawartość serc. Jak można z ust, z których płynie brud, uczynić narzędzie prze-

kazania znaku miłości? Przecież ta miłość jest równie brudna, jak słowa, które się z tych ust wydobywają. Tu nie ma usprawiedliwienia. Człowiek sam odpowiada za swoje słowa. Każdy – czy chce, czy nie – sam siebie objawia w słowie. Jeżeli serce dobre, to usta mówią dobro, podobnie jak dobre drzewo rodzi dobre owoce. Jeżeli natomiast serce jest złe, to i usta przekazują złe owoce. Bywa, że ludzie, wypowiadając złe słowo, chwytają się za usta, jakby chcieli je wymazać. Tymczasem to nie usta są winne, to serce jest winne. Trzeba serce wypełnić pięknem, bogactwem, dobrem. Trzeba serce uczynić skarbcem, z którego właściciel może być dumny, a nie śmietnikiem, którego musi się wstydzić. Na ziemi ludzie rozpoznają nas po słowach, a kiedyś według słów osądzi nas Bóg. Z każdego słowa zdamy rachunek. Dopiero wtedy będziemy się wstydzić. Wsłuchajmy się w swoje własne słowa, bo w nich dostrzeżemy bogactwo lub ubóstwo swego serca. Wsłuchajmy się w słowa ludzi stojących obok nas, bo w nich najlepiej dostrzeżemy, kim oni w rzeczywistości są, jaka jest wartość ich serca. „Z obfitości serca mówią usta”. Z tym łączy się druga sprawa. Bóg zwraca się do nas przy pomocy słowa. Kto nie szanuje słowa własnego, nie potrafi docenić słowa Bożego. A jak będzie wyglądać modlitwa człowieka, który obraża Boga słowem? Jak usta będące narzędziem zła potrafią wyśpiewać hymn dziękczynienia i uwielbienia Boga? Komukolwiek zależy na rozwoju modlitwy, uczyni wszystko, by doskonalić wrażliwość swego języka. Człowiek rozmodlony nigdy nie wyrzuci przez swe usta słów, których musiałby się wstydzić wobec Boga. Usta są ważnym narzędziem modlitwy i nie należy zamieniać ich na wulkan siejący groźną lawiną. Oby to cenne narzędzie, jakie otrzymaliśmy od Stwórcy, zawsze przynosiło Jemu chwałę”.

Ks. Edward Staniek, *Odpowiedzialność za słowo*

---

### Warto przeczytać:

**John Trenchard CSsR, *Modlitwa osobista. Życ w miłości z Bogiem;***  
**Roman Brandstaetter, *Księga modlitw dawnych i nowych;***  
**Michel Quoist, *Modlitwa i czyn.***

---

Być chrześcijaninem to być szczęśliwym człowiekiem. Bo to życie, które zakłada marzenie, które może się spełnić dopiero po tym, kiedy nas już nie będzie na tej ziemi. To perspektywa nieba! I to sprawia, że na co dzień myślisz zupełnie innymi kategoriami. Walczysz o coś, co jest zupełnie ponadczasowe. Jeśli ktoś np. cieszy się z tego, że wybudował sobie dom, spełnił marzenie, bo osiągnął to, czego chciał. I gdyby na tym zakończył swoje plany, to co? Koniec jego marzeń! A ty walczysz o nieśmiertelność, o coś, co się nigdy nie skończy. Walczysz o bilet na balet, który trwa wiecznie – impreza u Pana Boga! Razem z Nim – twarzą w twarz! I myśl o tym dodaje skrzydeł, czyni mnie szczęśliwym, dodaje sił.

Miru Kirczuk, raper

To bardzo ważne, aby każdy dzień zaczynać i kończyć z Bogiem. Moja modlitwa poranna, choć nie bardzo długa jest takim prysznicem dla mojego sumienia. Staram się każdego dnia iść prostą drogą, bez zakłamania, oszustwa czy innych grzechów. A wieczorem przepraszam Boga za to, co poszło źle. Często dzień kończymy wspólną, rodzinną modlitwą.

Ireneusz Dudek, muzyk

### 13. Dialog z Bogiem pomocą w rozwoju wiary

#### Załącznik 1

PRZYJAŹŃ	MODLITWA